

Nr 102,

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Piusa V.
Sr. św. Jana Apost.
Czw. św. Domicell.
Piąt. s. Stanisława B.
Sob. św. Grzegorza.
Niedz. NMP. Łaskawej.
Pon. św. Mamerta B.

Wschód s. godz. 4 m. 25
Zachód s. godz. 7 m. 30
Dług. dnia godz. 15 m. 06
Przybyło d. godz. 7 m. 36

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 5 maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamny 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zawiadamiamy naszych Czytelników i Interesantów, że lokal, który przez 10 lat zajmowaliśmy przy ulicy Przejazd № 8 raz na zawsze przez nas zostanie opuszczony.

W sobotę, dnia 9-go maja

Administracja „ROZWOJU”

będzie przeniesioną na

ulicę SPACEROWĄ № 41 (drugi dom od rogu Andrzeja).

Prosimy więc naszych prenumeratorów oraz osoby korzystające z ogłoszeń, aby od soboty rano zgłaszali się z interesami do nowego lokalu „Rozwoju”

Spacerowa 41.

Z poważaniem

Administracja „ROZWOJU”.

PRZECHOWYWANIE MEBLI
PRZEPROWADZKI i OPAKOWANIA
SKŁADY WŁASNE i UDZIELANIE POŻYŻEK
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 69 TEL. 28-90 WARSZAWA WARSZALTA 104 TEL. 63-33

Nowo-otworzone żeńskie gimnazjum

z prawami szkół rządowych

E. A. Arciuk

Lokal gimnazjum przy alicy DZIELNEJ № 41. Szczegółowe wiadomości: Szkolna 22 m. 4, od g. 4—7.

Niniejszem zawiadamiam, że na zasadzie pozwolenia Ministerium Oświaty otworzone zostało nowe żeńskie gimnazjum. W roku szkolnym 1914/15 utworzone zostaną klasy: I, II, III i IV. Egzaminy rozpoczną się w połowie Maja st. st.

Co chcesz?

Maskarada... Żarem bucha
Tysiąc intryg, prawd i błąd...
Co krok w wielkiej sali grucha
Z frakiem maska, z maską frak...
Masko! — szepcze frak w zapale,
Prawdzie zakląć moich wierz!
Oddaj ust mi swych korale,
Wzamięń wszystko dam, co chcesz!
— Fraku! nie trudź się daremnie,
W innych masce serca mierz,
Wzajemności próżno we mnie
Szukasz... Spokój daj... Co chcesz?
Ależ, masko! Za nic w świecie
Nie obraziłbym cię!... Gdzież?
Ot, prosilem, byś w bufecie
Chciała napić się—co chcesz!...
— Ach! tak? rzecze maska owa —
Gdy do zdrady tem mnie przesz,
Kaź koniak dać Szustowa,
Wzamięń wszystko dam, co chcesz?
Do bufetu się dostali
Z frakiem maska, z maską frak...
I nie chcieli nic już dalej,
Bo miał koniak taki smak!

1635

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo. 1007

ŻĄDĄĆ WSZĘDZIE.

KOSÓW (za Kolomyją) st. kolei Zabłotów. Hygieniczna lecznica dr. A. Tarnowskiego, otwarta do końca roku. 1807

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: *12.15, W 7.35, 9.30, W 12.50, 1.50 *3.30, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.38, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.38, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.35, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.28, *11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza).
Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, *6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza).
Przychodzi z Sieradza: 8.45.
Z dworca kaliskiego odechdzą do Słotwin: 6.15, do Koluszek II: 11.11.
Ze Słotwin przychodzą do Łodzi (kal.): 7.12, z Koluszek II: 7.55.

Uwagi. W—oznacza pociąg warszawski. S—spacerowy. M—mieszany. *—kuryerski lub połączenie z kuryerskim. Grubym drukiem oznaczone są pociągi kuryerskie między godz. 6 wieczorem do 6 rano. Pociągi spacerowe kursują od 20 maja do 19 września.

Odrodzenie miast.

Idea unarodowienia polskiego handlu i przemysłu dla wzmocnienia naszego gospodarczego stanu posiadania i odrodzenia polskiego mieszczaństwa znalazła oddźwięk w Galicyi, dzielnicy najbardziej zażydzonej ze wszystkich dzielnic polskich.

W sprawie tej krakowski „Głos Narodu” pomieścił ciekawy artykuł pod tytułem „Prasa żydowska a hasło swój do swego”, który poniżej przytaczamy:

„Z tam organu lwowsko-żydowskich ster fi-

nansowo-handlowych, „Gazety Wieczornej“ pa-
dać zaczynają coraz częściej strzały w kierunku
odruchu, jaki zaznacza się u nas, tak w kwestyi
uprzemysłowienia kraju, jak również samoobro-
ny polskich placówek ekonomicznych, przez propa-
gandę hasła „swój do swego“.

Zapomina ten dziennik, że społeczeństwo
nasze nie może nie widzieć tego, co się woko-
ło niego dzieje, nie może ignorować separatyz-
mu żydowskiego, występującego coraz znamien-
niej, nie może zachowywać się biernie wobec
walki ekonomicznej, wypowiedzianej nam przez
żydowstwo, a kończącej się dotychczas zawsze
naszym odwrotem i klęskami gospodarczymi na
całej linii.

„Gazeta Wieczorna“ uczepliwszy się kilku
szczegółów w polemice ze „Słowem Polskim“
ignoruje z rozmysłem cyfry statystyki, określające
tak jasno i znamienne nasze cofanie się, i rów-
noczesny wzrost zaborczości żydowskiej w han-
dlu, przemyśle i rękodziele, jak również zastra-
szający zanik naszego stanu posiadania na wsi,
i w mieście. Akcyę obronną przed zalewem ży-
dowskim uważa „Gazeta Wieczorna“ za frazes,
podobny „żółtemu niebezpieczeństwu“.

Niestety to „czarne niebezpieczeństwo“ wre
wśród nas w całej grozie, a zalew żydowski po-
chłania nas i niszczy. Wiemy, że w interesie
„Gazety Wieczornej“ i jej protektorów leży wma-
wianie w społeczeństwo, by nie odstępowało od
wygodnego dla żydostwa „status quo“, które
podniecając dotychczasową zaborczość żydowską,
przybliża spełnienie się jego celów i zamiarów.
Jako przykład racjonalnego uprzemysłowienia
kraju, stawia autor artykułu w „Gazecie Wie-
czornej“ — Węgry, gdzie spekulacja żydowska
święci tryumfy i milionowymi bankructwami za-
znacza dobitnie, swój współdziałanie w uprzemy-
słowieniu tego kraju.

Wiemy, że ideałem dla galicyjskiego żydow-
stwa mogą być tylko Węgry, i że do spełnienia
tego ideału na naszym gruncie dąży ono całą
siłą.

Tam jednak żydowstwo oparte silnie na pro-
tegującym go rządzie i najrozmaitszych przywile-
jach, wynikających z walki Madziarów z inny-
mi narodami — nie separuje się od społeczeń-
stwa, pozostającego pod jego wpływem, lecz asy-
miluje je niejako, nagina do swoich celów, i opa-
nowując jego życie gospodarcze, narzuca naro-
dowi węgierskiemu dyktaturę.

My pomimo ciężkich bardzo warunków nie
możemy zrzekać się akcyi obronnej, lecz dążyć
całą siłą do wyzwolenia naszego życia gospo-
darczego i podnieść polską inicjatywę i przed-
sięwzięcie w miastach, jako podstawę do zdo-
bycia własnego stanu średniego, który stanie
się ostoją i obroną polskości w naszych mia-
stach.

Cel ten osiągniemy wkrótce, gdy z jednej
strony polski wytwórca i kupiec, z drugiej zaś
strony uświadomiony polski konsument poświę-
ca coś ze swego egoizmu, dla dobra sprawy, ja-
ką jest odbudowa polskich miast.

Nie możemy pozostać w tyle za Królestwem
i Poznańskiem i w bezczynności patrzeć, jak się
nam usuwa grunt z pod nóg, który zagarnia re-
ka obca.

Cudowną moc lekarstwa doświadczoną poza
kordonem, nie wstrzymają słupy graniczne, ani
złe humory współpracowników „Gazety Wieczor-
nej“.

Obowiązek narodowy nakazuje nam spełnić
hasło „swój do swego“ rozbrzmiewające we
wszystkich dzielnicach Polski, które stać się win-
no i stanie się kuźnią narodowej pracy, nad na-
szem odrodzeniem.

Nie bojkot zatem, ale odrodzenie naszego
życia ekonomicznego, naszych miast i miasteczek
osad i wiosek jest wykładnikiem hasła „swój do
swego“, które bynajmniej nie jest i być nie po-
winno wyrazem akcyi zaczepnej, lecz jedynie tyl-
ko akcyi obronnej.

Odpowiedzialność za mowy poselskie.

Jak dowiaduje się „Nowoje Wrem“, uchwa-
ła Rady ministrów, dotycząca pociągnięcia do
odpowiedzialności posła do Dumy państwowej,
Czcheidzego za mowę, wygłoszoną z mównicy
parlamentarnej, uzyskała już sankcyę Najwyższą.

Według pogłosek, w rozmowie z p. Ro-
dzianką, prezes ministrów Goremykin oświadczył,
iż osobiście uważa mowy, podobne do wygło-
szonej przez Czcheidzego za bezwzględnie nie-
dopuszczalne.

Kwestya pociągnięcia Cz. do odpowiedzial-
ności była rozważana przez prawników, którzy
uznali punkt widzenia rządu za słuszny.

Rząd jednakże nie będzie korzystał z art. 22
ustawy Dumy, według którego postowie, oskar-
żeni o przestępstwa służbowe, mogą być aresz-
towani bez zgody Dumy. Po zapadnięciu uchwa-
ły I departamentu Rady Państwa, rząd będzie
wymagał od Dumy usunięcia z jej składu oskar-
żonego posła.

Po sezonie teatralnym.

Benefisem dyrektora Bolesławskiego w dniu
30 kwietnia r. b. teatr Polski zamknął tegoro-
czny sezon zimowy, albowiem 4 ostatnie przed-
stawienia w dniach 2 i 3 maja były już poza-
planowe, przeznaczone wyłącznie na korzyść
artystów teatru Polskiego i ich staraniem zor-
ganizowane.

Na jesieni roku ubiegłego tylko zakończony
sezon teatralny zapowiadał się bardzo ponu-
ro. Nawiązane i prawie już do końca dopro-
wadzone układy z p. Rygielrem a później z p.
Pawłowskim spaliły na panewce, obaj bowiem
reflektanci cofnęli swoje oferty, prawie w osta-
tniej chwili.

Sytuacyę wyratował p. Bolesławski, do któ-
rego zwrócił się zarząd tow. teatralnego a wy-
ratował dzielnie, czego najlepszym dowodem i
najwymowniejszym wyrazem działalności sprę-
żystego dyrektora i wybitnego reżysera jest bi-
lans artystyczny ubiegłego sezonu.

Oto wykaz sztuk, wystawionych w tym se-
zonie:

„Wawrzyny“ — 5 razy, „Zemsta za mur
graniczny“ — 3 razy, „Papa“ — 6 razy; „Mąż
z loteryi“ — 6 razy, „Gęsi i gąski“ — 15 razy,
„Lena“ — 7 razy, „Karpaccy górale“ — 7 razy,
„Dudek“ — 7 razy, „Szatawiła“ — 5 razy, „Mar-
ja Magdalena“ — 12 razy, „Pani prezesowa“ —
6 razy, „Prawdziwa miłość“ — 8 razy, „Maze-
pa“ — 3 razy, „Dzień zaduszny“ — 6 razy,
„Grzegorz Dandini i Pietro Caruso“ — 5 razy,
„Romantyczni“ — 1 raz, „Byłe świat zadziwić“
3 razy, „O czem się nie mówi“ — 10 razy,
„Orle“ — 47 razy, „Beben“ — 12 razy, „Sio-
stra Helena“ — 12 razy, „Zaczarowane koło“ —
7 razy, „Ogniem i mieczem“ — 15 razy, „Zły
duch“ — 3 razy, „Radziwiłł panie kochanku“ —
3 razy, „Krakowiacy i górale“ — 20 razy, „Nie-
uczciwi“ — 5 razy, „Otello“ — 6 razy, „Miliar-
derzy“ — 5 razy, „Król bawelniany“ — 6 razy,
„Demon ziemi“ — 8 razy, „Samson“ — 5 razy,
„Bajka o wilku“ — 6 razy, „Asekuracya wier-
ności“ — 5 razy, „Paryasy“ 10 razy, „Przebu-
dzenie się włosny“ — 23 razy, „Samson i Da-
lilla“ — 3 razy, „Dzieje Józefa“ — 7 razy,
„Książętko“ — 2 razy, „Modne małżeństwo“ —
10 razy, „Gwiazda“ — 3 razy, „Królewski jedy-
nak“ — 12 razy, „Moralność pani Dulskiej“ —
3 razy, „Pigmalion“ — 3 razy, „Pani Wołody-
jowska“ — 5 razy, „Ludwik XI“ — raz.

Z powyższego wykazu, ułożonego chronolo-
gicznie łatwo wywnioskować, jakie sztuki cie-
szyły się publiczności łódzkiej największem
powodzeniem, co powinno być cenną wskazów-
ką dla przyszłej dyrekcyi teatralnej i Tow. te-
atralnego, w jakim kierunku scenę polską w Ło-
dźi prowadzić należy, by przez cały sezon cie-
szyła się powodzeniem.

Początek ubiegłego sezonu był bardzo dla
dyrekcyi teatralnej ciężki i odznaczał się słabą
frekwencyą publiczności. Powoli jednak dzięki
starannej wystawie i dobrej grze sezon się oży-
wił i publiczność tłumnie zaczęła nawiedzać te-
atr.

Wprawdzie ubiegłego sezonu nie można
nazwać zbyt świetnym, był on jednak bardzo u-
datnym pod względem artystycznym, a pod wzglę-
dem kasowym dobrym.

Hg.

Z teatru „Miniatur“.

W ubiegłą niedzielę na scenie „Miniatur“
naszych poraz pierwszy wystąpiła świeżo zaan-
gażowana artystka teatru poznańskiego p. Celiń-
ska. Artystka wzięła udział tylko w części kon-
certowo-kabaretowej, śpiewając kilka ulotnych,
wesołych piosenek.

Jak z pierwszego występu sądzić można p.
Celińska ma głos bardzo ładny, miły i dźwięcz-
ny, o niezwykle szerokiej skali, bardzo dobrze
postawiony. Dla „Miniatur“ artystka stanowić
będzie niewątpliwie cenny nabytek. Przyjmowano
ją bardzo serdecznie.

Prócz p. Celińskiej brali udział w koncercie-
kabarecie pozostali artyści „Miniatur“ z p. Ko-
towską, nowo-zaangażowaną śpiewaczką na
czele.

Pozostałą część programu wypełniła melo-
dyjna 1-aktowa operetka Offenbacha „Zaczaro-
wane skrzypce“, w której prócz pp. Sierpińskiego
i Jamińskiego, na szczery poklask zasłużyła
sobie uroczą „Śmieszka“ „Miniatur“, pełna zaw-
sze werwy i temperamentu p. Malczewska oraz
1-aktowa farsa Morozowicza „Nocna robota“,
w której znowu szczerym humorem i dobrą grą
wyróżnili się: p. Sułkowska i pp. Morozowicz,
Fortwil i Romanowski.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i ś Chocisława. Ju-
tro Gościwita.

TEATR WIELKI. D z i ś „Prawdziwa miłość“.
Przedstawienie benefisowe W. Biegańskiego. Począ-
tek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34,
dawniej „Urania“). D z i ś i codziennie „Nowa robo-
ta“, farsa w 1 akcie L. Morozowicza; „Zaczarowane
skrzypce“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha i kon-
cert-kabaret.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.;
w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej,
8-ej i 10-ej wieczorem.

„LUTNIA“ (ul. Piotrkowska № 108). D z i ś kon-
cert benefisowy panny Maryli Wilkoszewskiej. Począ-
tek o godzinie pół do 9-ej wieczorem.

ZEBRANIA. D z i ś organiz. zebr. Związku czap-
ników i kuśmierzy o godz. 8 wiecz. (Zawadzka 5).

CYRK CYNISELLEGO z Warszawy (Targowy Ry-
nek). Codziennie przedstawienia o godz. pół do 9-ej
wieczorem; w soboty i niedziele dwa przedstawienia
o godz. 5-ej po poł. i o pół do 9-ej wieczorem.

MUZEUW NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91)
otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz.,
a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do
10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego
przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od go-
dziny 11 rano do 9 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(x) Nabożeństwo cechu rzeźników. W nad-
chodzący piątek dnia 8 maja, jako w uroczy-
stość św. Stanisława-Biskupa odprawione zos-
anie solenne nabożeństwo na intencyę cechu rze-
źników, których patronem jest św. Stanisław
Biskup.

Nabożeństwo to odbędzie się o godz. 10-ej
rano w kościele św. Stanisława Kostki przed oł-
tarzem ufundowanym przez cech rzeźniczy, któ-
ry prosi swych członków o liczne i punktualne
zebranie się.

KRONIKA.

(—) Szkolnictwo polskie w Królestwie Pol-
skiem. Z końcem roku ubiegłego zakładów nau-
kowych prywatnych w okręgu naukowym war-
szawskim było 1068 i uczących się w tych za-
kładach 6234 obu płci.

Ogółem uczących się do 1 stycznia 1914 r.
liczono 111,465 w tej liczbie chłopców 56,522 i
dziewcząt 57,943. W ten sposób liczba mło-
dzieży uczącej się powiększyła się o 6,168 niż
w roku 1913.

(a) Wizyta inspektora szkół. W dalszym cią-
gu inspektor okręgu szkół handlowych ministe-
ryum handlu i przemysłu p. Gołobudzki zwie-
dził szkoły handlowe: Cyrklera, pani Siennickiej,
Aba oraz kursy politechniczne — Lipińskiego.

Wczoraj rano p. inspektor był w Zgierzu, gdzie zwiedzał tamtejszą szkołę handlową.

Dziś udał się na kursy handlowe p. Mantinbanda, poczem wyjeżdża do Pabianic, w celu zwiedzenia miejscowej szkoły handlowej.

(a) O strajkach. Ministerium handlu i przemysłu poleciło inspektorom fabrycznym zgromadzić dane statystyczne o strajkach w Łodzi w ostatnich czasach.

(a) Sprawy kolejowe. Grono kupców i przemysłowców zwróciło się do łódzkiego komitetu giełdowego z prośbą o interwencję w sprawie opóźniania dostawy koleją kaliską transportów bawełny, wełny, szmat i innych ładunków.

Opóźnienie to wywołane jest tem, że na kolei kaliskiej magazyny przeznaczone do przechowywania wzmiankowanych transportów — zawalona są towarami.

(a) Z komisji poborowej. Według sporządzonego wykazu, ogólna liczba poborowych z Łodzi w roku bież. wynosi 1412, w tem 956 chrześcijan i 456 żydów.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu komisji poborowej miejskiej przyznano ulgi: I kategorii 102 popisowym, II kategorii 23 popisowym, III — 84 popisowym i IV 65 popisowym.

Komisya odrzuciła starania 154 żydów, którzy mogliby korzystać z ulg, lecz nie przyznano im dlatego, że rodzice zameldowali ich do ksiąg ludności później niż w osiem dni po urodzeniu, jak to wymaga prawo.

(a) Zamówienia przez intendenturę. W związku z rozpoczęciem zamówieniami przez główny zarząd intendencji u fabrykantów łódzkich na dostawę towarów, w końcu bieżącego miesiąca przybyć ma do Łodzi z Petersburga gen. Szubajew, w celu porozumienia się z wybitniejszymi firmami.

(a) Zamknięcie fabryki. Władze gubernialne poleciły zamknąć niezwłocznie fabrykę (blich) Antoniego Troszyńskiego, położoną na Bałutach.

Jak stwierdzono fabryka ta otwarta została bez odpowiedniego pozwolenia władz.

(a) Zorganizowane kasy chorych. Rozpoczęły swoje czynności świeżo zorganizowane kasy chorych: w fabryce Edwarda Ramischa, przy ul. Senatorskiej Nr. 19, zatrudniającej 230 robotników; Emila Heblera, przy ul. Dąbrowskiej Nr. 19; Akc. Tow. M. A. Wienera, przy ulicy Cegielnianej Nr. 86, zatrudniającej 793 robotników; R. Biedermana, przy ulicy Widzewskiej Nr. 2, zatrudniającej 1,169 robotników; Jakoba Kestenberg, przy ul. Nowo-Targowej Nr. 22, zatrudniającej 590 robotników; H. Silberblatta i Syn, przy ul. Średniej Nr. 126, zatrudniającej 238 robotników.

(a) Z kas chorych. W zakładach fabrycznych Akc. Tow. K. Scheiblera przy Wodnym Rynku i ul. Św. Emilii — wybrano zarząd nowej kasy chorych.

— W fabryce Maksa Rosenblatta przy ulicy Średniej Nr. 83, zatrudniającej 250 robotników, przystąpiono do zorganizowania kasy chorych.

(a) Wspólna kasa chorych dla cegielni. Inspektor fabryczny 6-go rewiru m. Łodzi p. Pajkin przystąpił do zorganizowania wspólnej kasy chorych dla robotników 35 cegielni pod Łodzią, zatrudniających 3,596 robotników.

(a) Za stowarzyszeń spożywczych. Stowarzyszenie spożywcze „Zorza“, przy ulicy Rokicińskiej Nr. 109 otworzyło nowy sklep przy ulicy Mazowieckiej. Dotychczas istniały dwa sklepy tego stowarzyszenia przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 2 i w Widzewie.

(x) Zebranie kuchmistrzów. Jutro w środę w lokalu przy ul. Cegielnianej № 47, odbędzie się o godz. 4-ej po południu zebranie kuchmistrzów.

Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

(a) Odmowa. Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy Chrześcijańskiego Towarzystwa „Pomoc wzajemna“, motywując odmowę tem, że projektowane towarzystwo posiada te same cele, co zwykle Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe.

(h) Ze Stow. akuszerok. Dnia 7-go b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu prezesowej przy ul. Nawrot nr. 34, odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

(a) Z żyd. Tow. dobroczynności. W ubiegłą sobotę wieczorem, odbyło się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 20 ogólne zebranie roczne Żydowskiego Tow. dobroczynności.

Sprawozdanie za rok 1913 wykazało, że Tow. liczy 1,388 członków, a składki ich wyniosły rb. 14,078. Dochody wynosiły rb. 78,057 kop. 51. Suma legatów stanowi rb. 458,500. Pożyczek bezprocentowych wydano rb. 79,475. Tania kuchnia wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. ogółem 76,631, a bezpłatnie 999, a nadto 9,226 funtów chleba biednym bezpłatnie.

Podczas kryzysu przemysłowo-handlowego, który spowodował masowe bezrobocie, około 300 rodzin, pozbawionych środków do życia, zarząd Tow. zakwalifikował do zapomóg tygodniowych, z funduszu wspólnego komitetu obywatelskiego.

Prócz obiadów bezpłatnych, węgla itp. zarząd Tow. wydał zapomóg pieniężnych prawdziwie ubogim na ogólną sumę rb. 27,932.

Po przyjęciu sprawozdania, zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidujący w dochodach rb. 53,750 i w wydatkach rb. 62,050. W końcu ze-

brania dokonano wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

(x) Z cyrku Cinisellego. Warszawski cyrk Cinisellego pozostaje w Łodzi tylko jeszcze przez dni dziesięć mimo dużego powodzenia kasowego.

Dziś cyrk występuje z premierą wystawionej pantominy baletowej p. t. „Tango przed sądem“, odznaczającej się wytwornością i przepychem bogatej wystawy i oryginalnych dekoracji, specjalnie zastosowanych do areny cyrkowej.

„Tango przed sądem“ szło w Warszawie 45 razy pod rząd i ze względu na salonowy i estetyczny układ tańców, „Tango“ w cyrku cieszyło się niezwykle powodzeniem.

W wykonaniu pantominy bierze udział cały balet oraz soliści Sall's i Polet's, umyślnie sprowadzeni z Paryża.

Wszystkie toalety i kostiumy wykonano we własnej kostyumerni cyrku.

(x) Strachy Talmudu. Pod takim tytułem w środę i w czwartek 6 i 7 b. m. wygłosi odczyt w teatrze polskim p. Leo Belmont.

(a) Żydowscy rzeźnicy. Wczoraj, w sądzie pokoju 3-go rewiru m. Łodzi, rozpatrywano sprawę 22 żydów, handlujących mięsem w halach targowych Tanfaniego, a oskarżonych o sprzedaż nadmuchiwanego cielęciny. Sprawa wynikła na skutek skargi komisarza 2-go cyrku policyjnego, który złożył w dniu 19 lutego r. b. raport, i po dokonaniu rewizji w 60 sklepach rzeźniczych w halach targowych Tanfaniego, wykrył u 22 będącą w sprzedaży nadętą cielęcine. Skonfiskowano wówczas 460 cieląt zabitych, w wartości 5,000 rubli.

Wczoraj na sądzie jako ekspert wezwany był także i p. Hempfler, podstarszy cechu rzeźników.

Sąd skazał: Szmula Rotszteina, Arona Zarzewskiego, Joska Weisa, Mendla Rybaka, Chaima Widawskiego, Gedala Burakowskiego, Joska Srokę, Moszka Kafermana, Majera Majerczyka, Hławne Pławnera, Szmaję Helmana, Szmula Kaufmana, Szanę Cawicza, Joska Kohna, Hersza Litmana, Hersza Gdańskiego, Abrama Pławnera, Henocha Sznuklerskiego, Bencjona Szlatkiewicza, Moszka Feldmana, Arke Srokę i Abrama Fragiela — po 50 rubli kary lub po 2 tygodnie aresztu policyjnego.

Miech, którym nadmuchiwało cielęcine sąd skonfiskował.

(a) Z sądów. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, na kadencji w Łodzi, rozpatrywał sprawę Ch. Prażmowskiego, Stanisława Przybyszewskiego i Józefa Lewandowskiego, oskarżonych o kradzież towaru u Fryderyka Ulbrycha, przy ul. Św. Andrzeja nr. 54,

69)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 101).

Chociaż był tak pogrążony w smutnych dumaniach, spostrzegł jednak, że ciotka Oraczyńska poszła w stronę miasta, zaś Tekla spieszyła do domu. Sprawdziwszy, że nikt go nie podgląda, szybko zbliżył się do samotnie idącej Tekluni i złożywszy głęboki ukłon, pozdrowił ją.

— A, to waszmość, a ja się tak przestraszyłam, — uśmiechnęła się.

— Może i przestraszyłem, jeśli panna Tekla oczekiwiała innego.

— Ja! — zdziwiła się, — a kogóżby też?

— Może tego, — mówił gniewnie, — który dziś na sumie pożerał pannę Teklę oczyma... ale to wielki pan i pieszo nie chodzi po mieście.

— Ani wiem o kim waszmość mówisz, — powiedziała obrażona, coś się waćpanu uroliło i bałamucisz jak podplity.

— Mnie tam nie upaja ani bogactwo, ani godność i nie ożeniłbym się nigdy ze starą babą, chociażby miała całą Wieliczkę na wiano, to tylko dziewczuchy łase są złota, strojów, bogactwa chociażby ze starym mężem.

— Nic nie rozumiem; i czego waćpan tak się rzucasz, jak ryba na piasku?

— Nie rozumiesz waćpanna? — zadrwił, — a kto rzucał okiem na tę starą poczwarę w peruce, kto rumienił się z radości jak wiśnia, że stary niedolega spojrzął na ciebie?

— Mówisz waćpan nieprzystojnie, — zawołała zaczerwieniona, odczep się, i znać cię nie chce.

Przeraził się Niewierski i składając ręce jak do modlitwy, mówił błagalnym głosem:

— Przebac mi panno Teklo! W głowie mi się mąci, gdy pomyśle, że ten stary wziąłby ciebie taką piękną i niewinną. Wolej mi śmierć, wolej zabije ciebie i jego, a sam pójdę na męki katowskie.

Wiedziała Tekla, o kim on mówi, ale nie chciała dać poznać, iż zauważyła podzupka, gdyż sromała się, że w kościele, zamiast o Bogu i modlitwie zajęły ją świeckie myśli, dlatego też powiedziała:

— Waćpan chyba zmysły postradałeś, o kimże to pleciesz bez przerwy?

Spojrzał na nią zdumiony, ale wydała mu się tak czysta i jasna, jak sama prawda i wstyd go ogarnął, że śmiał ją podejrzewać, rzekł tedy skruszonym głosem:

— Przebac mi waćpanna, jam nie godzien mówić z tobą, ale gdym ujrzał tego podzupka zaciętrzewionego w twej piękności, myślałem, że go uduszę i wydrę mu te ślupia.

— Dziwy waszmość mi prawisz, albow ja po zrękowinach z tobą, czy po ślubie, albow ja nie wolna panna jako insze? A waćpan pokazujesz mi fochy i gniewy swoje. Niepolityczny

z waści kawaler.

Wprawdzie go gromiła, ale niezbyt surowo, bo schlebiało jej, że z takim ferworem i zawziętością odgraża się temu, który spojrzął na nią.

— Moja wina! Moja wina! — bił się w piersi aż echo szło, tylko nie gniewaj się waćpanna i daruj skruszonemu.

— Zobaczę, jaka będzie poprawa, — zaśmiała się.

— Najpełniejsza i najszczerza.

— Idźże już waszmość; bo jak ujrzy nas stryj, będzie swarzył.

Pożegnał ją tedy z żalnością, ale zaledwie krok zrobił, podbiegł do niej i szybko mówił:

— Niechybnie będzie ciebie szukał, pamiętaj panno Teklo, że to rozwiązyły człtek, za nic ma cnotę i uczciwość, za nic krzywdę ludzką. Jeśli, co nie daj Boże będziesz uciśniona, licznaj na mnie, nie uleknij się nikogo i niczego, byle cię wybawić i ujrzeć szczęśliwą.

— Dobrze... dziękuję, — odpowiedziała szybko i przyspieszyła kroku, gdyż postyszała na dziedzicu głos stryja.

Niewierski wracał, i o ile poprzednio był gniewny i przygnębiony, czuł się teraz wesół, rad sobie i ludziom. Iść do podzupka, czy nie iść? zadał sobie pytanie, i nagle wzięta go ochota zobaczyć minę podzupka, gdy mu zda sprawę z polecenia.

Oznajmiwszy wrotnemu, że z rozkazu podzupka ma się przed nim stawić, poszedł na piętro, gdzie pokojowy już uprzedzony o jego przyjsciu, wpuścił go do komnaty.

(D. c. n.)

oraz Mordki Gluzmana o to, że nabył skradziony towar.

Sąd skazał tylko pierwszych trzech po 2 miesiące i 20 dni więzienia, Gluzmana zaś uniewinnił.

(a) **Zabójstwo nożowca.** Wczoraj około g. 11-ej wieczorem jeden z agentów policji tajnej przechodząc ul. Kelma-Lewa na Bałutach, zauważył dwóch podejrzanych ludzi, którzy wymknąwszy się z jednego z mieszkań w domu № 9, wpadli na podwórze i przez płot starali się dostać na sąsiednią posesję.

Gdy nieznajomi mimo wołania „stój”, nie chcieli się zatrzymać, agent dał do nich kilka strzałów, kładąc jednego trupem na miejscu, drugi zbiegł.

W zabitym rozpoznano zdawna poszukiwanego nożowca Stefana Maja, lat 26.

Pozostawiając zwłoki na miejscu, agent udał się do mieszkania, z którego nieznajomi wybiegli.

Zastano tam 19-letnią Zofię Michalską, kochankę Maja.

Mieszkanie to służyło im za norę złodziej-ską...

Kochankowie mieszkali za sfalszowanymi paszportami na nazwisko małż. Jagniewiczów.

Michalską aresztowano i odesłano do więzienia.

Charakterystycznym jest, że agent ten w pogoni za nożowcami, zabija już drugiego kochanka Michalskiej. Gdy bowiem w dniu 24 listopada u. r. na ul. Nowaka chciał zatrzymać podejrzanego osobnika, a ten usiłował umknąć, zabił go również kilkoma strzałami na miejscu.

Jak się później okazało zabitym był poszukiwany złodziej Józef Rutkowski, pierwszy kochanek, aresztowanej wczoraj Michalskiej.

(a) **Napad.** Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem na przechodzącego szosą Rokicińską 30-letniego Antoniego Jeleńczyka, napadło około domu nr. 126 dwóch ludzi i zadało mu w plecy kilka ran nożowych.

Gdy Jeleńczyk padł na ziemię, napastnicy obrewidowali go i, zabrawszy kilka rubli, zbiegli bezkarnie.

Jeleńczyka po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwieziono do domu.

(a) **Upadek z rusztowania.** Onegdaj w południe spadł z rusztowania domu przy ul. Południowej № 9 murarz, Rudolf Herman, lat 39 i uległ złamaniu prawego obojczyka, oraz okaleczeniu całego ciała.

Po udzieleniu chorému doraźnej pomocy, odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(a) **Aresztowanie złodziei.** Onegdaj rano agent policji śledczej, przechodząc ulicą Średnią zauważył jakiegoś młodego człowieka z paczką pod pachą. Jako podejrzanego, agent zatrzymał i odprowadził do wydziału śledczego, gdzie okazało się, że jest to Aleksander Figlarz, lat 19, zamieszkały przy ulicy Wschodniej № 45; znaleziono przy nim sztukę towaru.

Badany zeznał, że towar ten dał mu niejaki Hersz Bigowicz z poleceniem odniesienia na ulicę Średnią, gdzie miał oczekiwać Figowicza. Stwierdzono, że towar pochodził z kradzieży w fabryce S. Rosenblatta przy ul. Karola № 36.

Figlarza i Figowicza osadzono w areszcie.

(a) **Zadanie ran.** Wczoraj na ul. Przedzalannej około domu Nr. 118, Wojciech Chodyra otrzymał rany nożowe w bójce z nożowcem, który zbiegł. Ranego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Samobójstwo.** W mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiej Nr. 21 powiesił się 28-letni Józef Wegner. Przyczyną samobójstwa niewiadoma.

(p) **Z drabiny.** Wczoraj wieczorem na ul. Średniej Nr. 22 B. Knoch, żona kupca, lat 50, w mieszkaniu własnym przy zawieszaniu firanek spadła z drabinki i złamała obie ręce.

Pierwszy opatrunek na miejscu wypadku nałożył jej lekarz Pogotowia.

(p) **W maszynie.** Dzisiejszej nocy na ul. Tylnej Nr. 21 w fabryce Grohmana, robotnik Aleksander Konecki, lat 18, pochwycony trybami maszyny, odniósł rany szarpane prawej ręki.

Po nałożeniu mu opatrunków na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do kliniki na ul. Podleśną.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Wólczańskiej Nr. 121 M. Rozmaryn, robotnik fabryczny, lat 15, w maszynie, na której pracował, odniósł rany szarpane lewego przedramienia.

Pierwszy opatrunek nałożył jej lekarz Pogotowia.

(p) **Ze schodów.** Na ul. Podrzecznej Nr. 9, R. Konstenberg, sklepowa, lat 43, spadła ze schodów i złamała lewą nogę.

Po nałożeniu jej opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

(a) **Śmiertelna bójka.** Wczoraj przed wieczorem w zabiegach ulic Zawadzkiej i Młynarskiej na Ba-

łutach powstała między dwoma młodymi robotnikami bójka, w której Władysław Skowroński, lat 27, ugodzony nożem, odniósł rozplatanie brzucha.

Po nałożeniu mu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym prawie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(a) **Zebrańie kasy pogrzebowej.** Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem w lokalu I zgierskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Zgierzu przy ul. Długiej, pod przewodnictwem p. S. Stepnińskiego, odbyło się w drugim terminie roczne zebranie ogólne członków III-ej zgierskiej kasy pogrzebowej, na którym rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie za r. z.

Bilans za r. z. kasa zamknęła sumą 2,512 rb. 50 kop. Wpływy z r. z. wyniosły 1,000 rb. 55 kop.; zapomóg w tym czasie wypłacono 15 na sumę 679 rb. 40 kop. Ogółem w r. z. wydatkowano 955 rb. 75 kop. Kasa posiada w zgierskiem Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym 2,439 rb. 80 kop. kapitału.

Do zarządu wszedł ponownie p. G. Pu-dłowski.

(a) **Zabrukowanie drogi.** Na odbytem w sobotę ubiegłą w Dobrej zebraniu gminnem uchwalono zabrukować drogę, prowadzącą od Łodzi przez Dobieszków do Strykowa.

Na koszty robót brukarskich zadeklarowali właściciele wykończalni w Dobieszkwie, pp. Hruse i Werner 4,500 rb. a właściciel folwarku Dobieszków, p. Kunczke—1,500 rb. Resztę kosztów budowy pokryje gmina.

(a) **Telefon na wsi.** Urząd gminy Dobra, w myśl uchwały ogólnego zebrania gminnego połączony zostanie z Brzezunami linją telefoniczną.

(—) **Z poczty.** Przy oddziałach pocztowych w Gidlach i Siłnicze w gub. piotrkowskiej, utworzono telegraf, przyjmujący telegramy w komunikacji wewnętrznej, przyczem oddziały te przekształcono na pocztowo-telegraficzne.

S Z T U K A.

(x) **Koncert artystów polskich.** Niemała atrakcją w h. sezonie będzie koncert w dniu 8 maja r. b. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, zorganizowany przez artystów teatru polskiego w Łodzi panie: Józefę Pieńkowską i Helenę Jarocką oraz pana A. Bogusińskiego.

W koncercie tym bowiem oprócz organizatorów przyjmują udział tacy rozgłośniei sławy artyści, jak Ignacy Dygas i Eli Kochański, na których Łódź oczekiwała przez cały miniony sezon zimowy.

Bilety na ten koncert nabywać już można w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego), a w dzień koncertu, który rozpocznie się o godzinie 8 i pół wiecz. w kasie sali Koncertowej przy ul. Dzielnej.

(a) **Michalina Łaska w Łodzi.** Wkrótce odbędą się w teatrze Polskim dwa przedstawienia z udziałem głośniei artystki p. Michaliny Łaskiej, która z doskonale dobranym zespołem zawita do Łodzi — aby swym niespożyтым humorem i werwą rozweselić łódzką publiczność.

Odegrane zostaną dwie sztuki, które zdobyły w Warszawie duże powodzenie—mianowicie satyryczna komedia groteskowa w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Wolna kobieta” oraz pełna humoru i dowcipu krotokhwiła w 3 aktach z repertuaru warsz. rządowych teatrów p. t. „Kameleon”.

W obu sztukach Łaska odtwarza główne role—w których znajduje szerokie pole do znaczenia wszystkich zalet swego bogatego talentu.

W zespole artystów widnieją nazwiska pp. Kindlera-Oranowskiego, Szpakiewicza oraz p. Wiśniarowskiej (znanej w Łodzi z występów zimną w teatrze Popularnym) pp. Norskiej, Podgórskiej i innych.

(x) **Raut-koncert na benefis dyr. drużyny śpiew. handlowców.** Urządzany w sobotę 9 b. m. przez Stowarzyszenie wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi Raut-koncert na benefis dyrektora drużyny śpiewaczej p. Stanisława Kotkowskiego zapowiada się bardzo interesująco.

W koncercie oprócz drużyny śpiewaczej wezmą udział: p. Findelsenowa (fortepian), p. Os-

kar Szeffer (deklamacya) i profesor Brand (skrzypce).

Akompaniować będzie p. Antoni Michałowski. Początek koncertu o godz. 9-tej wieczorem. Po koncercie rozpocznie się zabawa taneczna.

Po zabójstwie bandyty.

Korespondent nasz powrócił z miejsca popełnianych zbrodni przez bandytę Szeffera i przywoził szczegóły, które ze względu na spóźnioną porę i brak miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Obecnie wskutek istniejących w mieście naszym pogłosek, iż nie Szeffer został zabity, a inny bandyta, musimy zakomunikować, że stwierdzonem zostało przez połowę mieszkańców Sulejowa, że zabitym bandytą jest groźny Daniel Szeffer, w którym, oprócz mieszkańców Sulejowa poznała zbroja jego żona i świadek mordu Srulek—furman.

Wczoraj u gubernatora piotrkowskiego stawił się wszyscy policjanci, którzy robili wyprawę na obydwóch bandytów.

Z WARSZAWY.

* **Strajki.** W fabrykach pudełek papierowych przy ul. Nowolipie Nr. 3 i Pawiej Nr. 10 zastrajkowali robotnicy, którzy żądają polepszenia warunków pracy.

* **Tyfus plamisty.** Ostatni biuletyn urzędowy z dnia 2 b. m. notuje dwa świeże wypadki zapadnięcia na tyfus plamisty: w domach Nr. 2 przy ul. Twardej i Nr. 26 przy ulicy Grzybowskiej.

* **Strzelanina.** Wczoraj o godz. 4 po południu między kilku młodymi ludźmi wynikła na ul. Burakowskiej kłótnia, w czasie której padło kilka strzałów. Strzelający w liczbie 6-ciu, widząc dwóch padających, umknęli śpiesznie. Postrzelonych odniesiono do rogatki powązkowskiej, gdzie nadjechała karetka Pogotowia. Jak się następnie okazało, 18-letni Piotr Jongowski, murarz z zawodu, otrzymał 2 rany postrzałowe prawej ręki, a rówieśnik jego, Józef Kajszcak, również murarz, także rany lewej ręki.

Wyświetleniem zajścia zajęła się policja.

Katastrofa budowlana.

Wczoraj o godzinie 5 po południu w czasie rozbiórki rusztowania przy ul. Złotej nr. 45 w Warszawie, część rusztowania na 5 piętrze złamała się.

Znajdujący się w tem miejscu dwaj robotnicy spadli na dół, równocześnie zaś spadające belki przygniotyły dwie robotnice, znajdujące się na dole.

Z pod stosu połamanych belek wydobyto 4 ofiary.

18-letniego Stanisława Rośkiewicza (złamanie prawej ręki i zdrapanie twarzy), 18-letniego Wawrzyńca Pańskiego (stłuczenia tułowia i prawej nogi), 25-letnią Rozalję Antosiak (stłuczenie lewego uda) i 20-letnią Józefę Szymańską (stłuczenie lewej ręki i zdrapanie twarzy).

Poszkodowanych mężczyzn odwieziono do szpitala Dz. Jezus, kobiety po dokonaniu opatrunku przewieziono do domu.

Katastrofę spowodowała niedbałość i lekceważenie życia ludzkiego przez majstra ciesielskiego Ch. Bernsztejna.

Dom jest własnością żyda Schwarcmachera.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Wojsko zaporoskie. We Lwowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Sokoła” ukraińskiego. Zgromadzenie uchwaliło zmienić statut i odtąd „Sokół” nazywać się będzie „Ruskie wojskowe Towarzystwo Strzeleckie”. Zarząd powraca do dawnych nazw wojskowych, używanych w wojsku zaporoskiem. Naczelnicy „Sokoła” nazywani będą atamami.

— **Pożar Oleszyc.** W Oleszycach, miasteczku galicyjskiem koło Jarosławia, zniszczył pożar 150 domów.

W benefisowym i pożegnalnym przedstawieniu „Prawdziwa miłość” R. Bracco, wystąpi gościnnie znana Marya Olska.
WIKTORA BIEGAŃSKIEGO Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego). 1749

— Krwawa zemsta. W Poturzycach wydalony ze służby leśniczy Bandrowski zastrzelił wczoraj z zemsty zarządzającego lasami ordynacyi hr. Dzieduszyckich Galińskiego.

Z KRAKOWA. Zjazd balneologów. Wczoraj po południu otwarto w Krakowie zjazd balneologów polskich. Do prezydium honorowego powołano lekarzy warszawskich: Jaworskiego, Paderewskiego i Pawińskiego, oraz poznańczyka Chłapowskiego. Śród mówców, witających zjazd, przemawiał też dr. Wisznicki w imieniu Tow. krajoznawczego. Dr. Wisznickiego powołano do prezydium rzeczywistego zjazdu.

Z POZNANIA. Okradziony w pociągu. Donoszą z Gniezna: Handlarz Dymant z Królestwa Polskiego, wracając z jarmarku gnieźnieńskiego do Kalisza, wybrał sobie drogę na Jarocin, wioząc przy sobie w ukrytym pod kamizelką portfelu większą sumę pieniędzy papierowych. Wsiadłszy do pociągu krótko potem zasnął. Przebudził się dopiero w Jarocinie, ale już bez pieniędzy. Złodziej śpiącemu odciął nożycami tę część kamizelki, pod którą portfel się znajdował. Dymant powrócił natychmiast do Gniezna i doniósł o kradzieży policyi. Po złodzieju niema śladu. Mówią, że okradziony miał przy sobie około 20,000 marek.

Znamienne oświadczenie.

(Tel. „Rozwoju”).

London, 5 maja.

Minister finansów Georges przedłożył wczoraj w izbie gmin budżet państwa. Trybuny były przepełnione.

Mowy ministra oczekiwano z wielkim zaciekawieniem, wywołała ona jednak ogólne rozczarowanie, a to głównie dlatego, że niema w niej wzmianki o oczekiwanej oddawna zniesieniu cła na herbatę i cukier.

Minister wywołał, że rok ubiegły był wyjątkowym dla angielskiego handlu i przemysłu, które rozwinęły się wspaniale.

Handel i przemysł angielski znajdują się u szczytu swego rozkwitu, pomimo to jednak o zmniejszeniu podatków narazie nie może być mowy, gdyż nowe zbrojenia pociągnęły za sobą olbrzymie wydatki.

Olbrzymi milionowy budżet bilansuje się deficytem.

Wpływy przewidywane wynoszą 200.650,000 funtów, podczas gdy wydatki osiągną sumę 209.985,000 funtów.

Deficyt spowodowany został głównie przez wydatki wojenne i będzie pokryty przez nowy podatek od dochodów.

Wojna w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Nowy Jork, 5 maja.

Huerta ustępuje. — Opinia urzędu wojny. — Oświadczenie Carranza. — Nowe pułki. — W obawie ataków. — Sensacyjna pogłoska.

W tutejszych kołach dyplomatycznych oczekują, na podstawie wiadomości z Meksyku, że prezydent Huerta poda się w najbliższym czasie do dymisji.

W urzędzie wojny przygotowani są na to, że niebawem trzeba będzie za jakąkolwiek cenę dobrać ze znacznymi siłami do stolicy Meksyku, aby tam przywrócić stosunki normalne, a zarazem zabezpieczyć życie i mienie obcych obywateli, względem których tłum okazuje coraz wyraźniejszą niechęć.

Z El-Paso donoszą do pism tutejszych: Dowódca powstańców Carranza oświadczył, że nie zgadza się na zawieszenie broni z wojskami Huerty.

Jest to nowa trudność dla podjętej akcji pośrednictwa pokojowego, jakkolwiek przypuszczać można, że Carranza pragnie wyzyskać obecną sytuację, w jakiej się znalazł Huerta i skłonić go do ustępstw.

Nowy Jork, 5 maja (wt.). Minister wojny sformował 7 nowych pułków artylerii nadbrzeżnej. Będą one wysłane do obrony Vera Cruz. Generał Fonson wzmacnia pośpiesznie swoje pozycje, gdyż obawia się ataku wojsk meksykańskich na Vera Cruz.

Nowy Jork, 5 maja (wt.). Konstytucjonalisci pochwycili telegram iskrowy, wysłany z Meksyku do obozu federalistów gen. Tlesa, z którego wynika, że Huerta ustąpił ze swego stanowiska. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia.

TELEGRAMY.

Pogorszenie.

BERLIN, 4 maja (wt.). Według ostatnich wiadomości z Wiednia stan zdrowia ces. Franciszka-Józefa miał się pogorszyć.

Cesarz spędził noc ostatnią całkiem bezsennie skutkiem uporczywego kaszlu.

Strajk studentów.

BERLIN, 4 maja (wt.). Wybuchnął tu strajk studentów akademii handlowej z powodu dymisji, udzielonej prof. Jastrowowi.

Rocznica egzekucyi.

ZADAR, 4 maja (wt.). Z powodu rocznicy stracenia patriotów chorwackich Zrinskiego i Frankopana we wszystkich prawie miastach Dalmacyi odbyły się ogromne demonstracje.

W Pilenu skonfiskowano sztandar serbski. W Egrzegnowie zabroniono pochodu sokółów serbskich i chorwackich. W kilku miejscowościach duchowieństwo katolickie odmówiło odprawienia nabożeństw żałobnych.

Z ostatniej chwili.

Brak porozumienia.

Wiedeń, 5 maja (wt.). Wczoraj odbyło się zebranie liderów parlamentu austriackiego.

Naradzano się nad sposobami uniknięcia obstrukcji. Uchwał żadnych nie powzięto i nie osiągnięto porozumienia, wobec czego trwać będą rządy paragr. 14.

Wielkie manewry.

Wiedeń, 6 maja (wt.). W r. b. odbędą się pomiędzy Przemyślem i Lwowem wielkie manewry konnicy austriackiej.

Wizyta anglików.

Rieka, 5 maja (wt.). Przybyły tu dwa okręty angielskiej marynarki wojennej. Władze austriackie powitały gości angielskich bardzo uroczyście. Z okazji przyjazdu odbędą się cały szereg bankietów i przyjęć na cześć gości.

Znamienny rozkaz.

Konstantynopol, 5 maja (wt.). Wszystkie okręty greckie, znajdujące się na morzu Czarnym i Marmara otrzymały rozkaz powrotu do portów greckich.

Anarchia w Epirze.

London, 5 maja (wt.). Do „Timesa” donoszą, że w Epirze panuje coraz większa anarchia. Wśród młodzieży albańskiej panuje nastrój wielce wojowniczy. Wszyscy pragną walki z powstańcami. Ochotnicy napływają bardzo licznie.

Pierwsze odznaczenie.

Durazzo, 5 maja (wt.). Ks. Wied odznaczył wielkiego księcia Abruzzów orderem wielkiego krzyża albańskiego. Jest to pierwsze odznaczenie albańskie.

Powstanie w Kongo.

Bruksela 5 maja (wt.). Z Konga nadchodzi wiadomości o powstaniu krajowców w Kongu portugalskim. Powstańcy spalili kilka wsi i wymordowali 12 Europejczyków. 50 Europejczyków zginęło bez wieści.

Wandalizm sufrażystek.

London 5 maja (wt.). Wczoraj na wystawie sztuk pięknych pewna sufrażystka, jak stwierdzono następnie panna Wood pocięła cenny obraz Targenta, przedstawiający portret znanego pisarza Henryka Jamesa. Gdy aresztowano ją, wznosiła okrzyki na cześć ruchu kobiecego.

Olbrzymi pożar.

Valparaiso 5 maja (wt.). Olbrzymi pożar zniszczył tu wczoraj jedną z dzielnic miasta. W płomieniach zginęło 40 osób. Straty milione.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Jan. w Łodzi. Do wojska angielskiego, rekrutującego się sposobem werbunkowym, zaciągnąć się może każdy, kto sobie tego życzy bez różnicy narodowości.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcyi „Rozwoju!”

Wskutek wzmianki w ostatniej kronice tygodniowej o funduszu na budowę szpitala miejskiego, czuję się w obowiązku prosić Szan. Redakcyę o łaskawą pomieszczenie następującego wyjaśnienia, a mianowicie, że inicjatywa do odkładania pewnej części zysków na powyższy cel wyszła wyłącznie od konsorcjum zakładów gazowych; mnie zaś przypadła tylko w udziale przyjemna rola wykonawcy woli „konsorcjum”.

Z wysokim poważaniem

Świerczewski.

Niech i tak będzie! (Przyp. Red.)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

1892

Magdaleny Wróblewskiej

a w szczególności ks. Wyrzkowskiemu składa serdeczne „Bóg zapłać” RODZINA.

Dnia 4 maja r. b. o godz. 6-ej wieczorem powiększyła grono aniółków nasza jedyna najukochańsza córeczka

ś. † p.

1890

MAGDALENA BRONISŁAWA SZWEMBER

przeżywszy lat 7.

Wyrowadzenie drogiej nam szczonej na nowy cmentarz w Zarzewie nastąpi w czwartek d. 7-go b. m. o godz. 5 i pół po południu z domu przy ul. św. Emilii № 32 (Księża Młyn) na które zapraszają w nieutulonym żalu

STROSKANI RODZICE.

Sześć roczników Tygod. Ilustrowanego tania do sprzedania. Targowa 47, stróż wskaze.

Sklep kolonialny do sprzedania Konstanyńska 88. 4969-3-2

Sklep kolonialno-galanteryjny, w ruchliwym centrum miasta egzystujący lat sześć z powodu objęcia interesu fabrykacyjnego natychmiast do sprzedania. Wiadomość w restauracji, róg Piotrkowskiej i Anny u pana Pajak.

Urządzenie sklepowe bardzo tania do sprzedania, Widzewska 101. 5068-5-1

Umiem czytać pisać po rosyjsku po polsku, znam rachunki, poszukuje miejsca, potrzebujący raczą się zgłaszać listownie pod adresem: Aleksandrów dom Lubiszewskiego dla „J. K.“. 5031-2-1

Warsztat duży i jasny do wynajęcia od 1 lipca Długa 105 4895-5-3

Zabłąkana dziewczynka 3-tnia w czerwonej sukience welnianej i złotych trzewikach ul. Krótka 2 u stróża. 5023

Zdolne panny do haftu potrzebne zaraz Widzewska 76, w pracowni K. Zajdel. 5015-4-1

Zaginęła 5 lata temu kobieta 20-tnia Antonina Jezierska chora umysłowo. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić, Łódź, ul. Głowacka nr. 6-12. 4740-6-4

Z powodu wyjazdu sklep galanteryjny do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość ul. Krótka nr. 11-11. 4915-10-3

Zaginął wczoraj chłopiec 3-tni rudy. Upraszam o odprowadzenie, Kaliska. 22. 4985-3-2

Magiel do sprzedania, ulica Przejazd nr. 48, w dobrym punkcie. 5066-2-1

Magle do sprzedania dobre, a bardzo tania. Konstanyńska 7. 4762-5-4

Magle w dobrym punkcie do sprzedania zaraz, dobrze prosperujące ul. Piotrkowska 197 5028-5sw-1

Magle do sprzedania bardzo tania ul. Piotrkowska Nr 255. 5033-5-1

Panny poszukują umeblowanego pokoju. Oterty składać w adm. sub. „Pokój“. 5077-2-1

Zagubione dokumenty

Aleksander Bluske zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Frysztmana. 5023-5-1

Antonina Świętek zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Steinerta. 5035-1

Albert Wajser zagubił paszport A wydany z magistratu łódzkiego. 5041-3-1

Adam Lewandowski zagubił paszport wydany z magistratu w Piotrkowie. 5057-3-1

Franciszek Okrojek zagubił paszport wydany z gminy Wdzew, pow. łaskiego. 5032-5-1

Franciszek Wojciechowski zagubił paszport, wydany z gm. Leszmiarz, gub. kaliskiej, pow. łęczyckiego. 4918-5-3

Józef Heleniak zagubił kartę J od paszportu wydaną z fabryki Heinza i Kunitzera. 5058-1

Justyna Krakowiak zagubiła paszport, wydany z gm. Bokszyce, gub. radomskiej. 4880-5-5

Kazimiera Staszewska zagubiła paszport, wydany z gminy Koźmno, gub. radomskiej, pow. kieleckiego. 4881-5-3

Klara Bechtold zagubiła kartę K od paszportu wydaną z fabryki J. Kindermanna. 5054-1

Marya Bielska zagubiła paszport, wydany z gm. Poddebice gub. kaliskiej. 4994-5-2

Paweł Ochocki zagubił kartę P od paszportu wydaną z fabryki Eiserta. 5020-1

Skradzono kartę od paszportu wydaną z fabryki Szelebera na imię Stefa Majkowskiego.

Skradzono paszport, wydany z Łęczycy gub. kaliskiej na imię Tomasa Biernacka. 4980-3-2

Stanisława Osuchowska zagubiła paszport, wydany z gm. Guzów, gub. warszawskiej.

Teofila Czarnačka zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Krentzberga. 5027

Teodora Macialek zagubiła książkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego. 5046

Wojciech Biegański zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kinta. 5026

Wincenty Urban zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki S. Katza. 5055

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki nici w Widzewie na imię Józefa Kalifornskiego. 5019-5-1

Zaginęła karta legitymacyjna wyd. z fabr. L. Gromana, na imię Jana Krajewskiego. 5044

Zaginęła karta od paszportu na imię Ludwika Olejnickiego, wydana z fabryki Poznańskiego. 5043

Zaginął paszport na imię Tomasz Michaśa, wydany z gm. Górki-Małe, pow. łódzkiego. 4966-3-2

Zaginął paszport, wyd. z gminy Radogoszcz, gub. Piotrkowskiej, na imię Ludwiki Zgązacz. 4891-5-3

W bliskości Łodzi przy projektowanej linii drogi żelazn. Zduńska-Wola — Łęczycza, do sprzedania bez pośredników 4 włoki ziemi ornej i 6 włók lasu i zagajów.

Wiadomość u W-go Jarostawa Petki mecenasa, Łódź Średnia 11. 1562

DREWNIANY DOM

do rozebrania jest do sprzedania. Piotrkowska 154. Wiadomość u gospodarza. 1502

Letnie mieszkania

przy stacji Główno, młyn, pła. Wiadomość: zarząd dóbr Bratoszewice. 1530

Potrzebni

ROZNOŚCIELE

z kaucją 50 rubli. Pożądani szewcy.

Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju“.

Willa murowana

na 6-o morgowym placu (z założonym ogrodem i rzeczką) w Radzie Pabłanickiej do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość u p. Kowalewskiej, ulica Piotrkowska 130. 1522

SKLEP

z dużymi wystawami jest od 1-go lipca lub 1 października 1914 r. do wynajęcia. Blizsza wiadomość Piotrkowska Nr. 142 u gospodarza. 1500

Dr. Krotowski

powrócił. 1474 Piotrkowska 87. Tel. 80-68.

Letnie mieszkania

w lasach sosnowych do wynajęcia. Wiadomość: dom Woysławice, przez Zduńską Wolę, Zarząd leśny. Telefon na miejscu. 1558

DWIE MORGI PLAQU

w całości lub na małe działki są do sprzedania na dogodnych warunkach, od przystanku tramwajowego blisko. Wiadomość: Targowa 43, m. 45, od godz. 8-ej wieczór. 1516

Przejazd Na 3. starszy Telef. 17-14 Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd Na 8. front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9-12 i od 6-8 w.

Dr. W. Dutkiewicz Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ulica Nawrot Nr 1, róg Piotrkowskiej. 9-12 i 5-8, panie 4-5.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe Dr. Stanisław Piętkarski PIOTRKOWSKA Nr 115. Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

Dr. S. SZNITTKIND Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół-11 i pół od 4 i pół-8 i pół. 120

Dr. H. Sadkowski Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 253

Dr. Leon Wacław Olszewski Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 3039

Dr. med. Z. GOŁC Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 13. Godziny przyjęć: od 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 11 i pół. Telefon Nr 20-60.

Dr. med. LEYBERG Ch. skórne, wenerycz. i moczopł. Godz. przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej. Krótka Nr 5, tel. 26-50, vis a vis hotelu Savoy. 1779

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne. Dr. W. FISCHER Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. Niedziele i święta 11-1. Zielona nr. 3. 402

Ogólnie znana lecznica chor. zębów lekarza dent. H. Pruss 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 1293

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

WINDYKUJĘ Z WEKSLI na Petersburg, Półtawę, Czernihów, Kijów i Południowo-Zachodni Kraj. Zgłaszać się J. Korzak, Warszawa, Marszałkowska 21 m. 12a, od 2-4 godz. pp. Tel. 90-65. 1681

Ból głowy i Migrane radykalnie leczony (485) „Migrano-Norvein“ oryginalne proszki zawsze z marcelem „KOGUT“ lecz nigdy w opakach. Rozsiek 16 k.

Sędzia Delegat Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego w Łodzi na mocy decyzji, zapadłej dnia 17/30 kwietnia r. b. w sprawie o unieważnienie małżeństwa Anny — Maryi i Teofila małżonków Gługów wzywa niniejszem Teofila Gługę, z miejsca zamieszkania nieznanego, ażeby w dniu 30 maja (12 czerwca) r. b. o godz. 4-ej po południu stawił się osobiście w kancelarii Sędziego Delegata przy ulicy Ogrodowej Nr. 22, w przeciwnym razie będzie ogłoszony za nieposłusznego prawu (contumax) i prawo apelacji od wyroku służyć mu nie będzie. 1576 Sędzia Delegat Ks. Henryk Przeździecki.

Olejarnia Parowa H. D. SCHMIDTA w Pernawie (Litlandya) poleca znany ze swej dobroci:

Pokost lniiany wyborowy, gwarant., czysty, jasny i ciemny franko Ryga, lub ze składu komisowego na Łódź i okolice u firmy WILHELM HORDLICZKA, Piotrkowska 150 TEL. 5-32. Piotrkowska 150 SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA. Nb. Tamże w najwyższym gatunku francuska biel cynkowa (Schneeweiss) chem. czysta marki „Kotwica“. 1759

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDZONYCH PERFUMERYACH PIEGI PRYSZCZE, LISZAJE usuwa jedynie KREM KONWALIOWY D-ra LUSTIGA EUBIKA CENA SŁOIKA Rb. 150. Zastępstwo i Skład Główny na Królestwo i Cesarstwo HURTOWNIA PERFUMERYJNA. Warszawa, ul. Chmielna Nr. 27. Tel. 110-73 i 111-13. 1123 I SKŁADACH APTECZNYCH.

FOSFATYNA FALIERA znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-tu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. PARYŻ. G. rue de la Tacherie

Dr. Garliński powrócił. 1755

Dr. med. Bolesław Kon PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

Dr. med. P. LANGBARD były asystent kliniki berlińskiej. Zawadzka 10. Telef. 33-88. Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8-1 i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chr. onieczyń stanów

Dr. Wacław Bernard choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9-1 i 5-8).

Dr. Zygmunt Ługowski Konstanyńska 31, tel. 36-43. Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu. 1225

Dr. Med. Szwarcwasser Piotrkowska 16. Tel. 10-82 Spec. choroby żołądka, kiszek i przemiany materii. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11-1 i od 6-5 i pół wieczorem. 857

Dr. Jelnicki Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych ul. Andrzeja Nr 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

Dr. Marceli Gromski CHOROBY DZIECI. Telefon 22-77. Działna Nr. 9. Przyjmuje oddzielnie: od 8-8 rano i od 8-5 po południu. 901

Dr. H. RUEGER Nawrot Nr 1. Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2585

Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 52-55. Przyjmuje od 8. 11-12 rano i od 5-6, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Leznica dentystyczna Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska Nr 1 (róg Piotrkowskiej). 653 Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

CASINO**Dziennik światowej kobiety czyli ofiara zazdrości**

Wielki dramat w 5 akt. ilustruje nam w mocno wstrząsających scenach nieszczęśliwe małżeństwo. Bardzo realistyczne. Trzyma w napięciu. Treść: „Zazdrość czyni go zbrodniarzem“ skupia całą uwagę widza.

ponadto:

Znowu z sensacye!**„Nielitościwy los”**

Amerykański dramat w 2-ch aktach z bardzo zajmującą i trzymającą w napięciu treścią. 1715

ODEON**Jak się kobieta mścić potrafi...**

Wstrząsający dramat z życia towarzyskiego w 5 częściach o wyjątkowo zajmującej treści. Obraz ten przykuwa uwagę widza jak żaden inny dotychczas. 1713

Prócz tego na ogólne żądanie Sz. Publiczności wspaniały dramat firmy „Cines”

„AMAZONKA W MASCE” w 5-ciu aktach.**Galanteria i bielizna**

męska i damska 520

E. SZMITT

Piotrkowska 167.

Ceny najniższe. Towar lepszy

Buchalteryiarytm. handl. korespondencyi uczy gruntownie nauczyciel **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władzę Naukową. Wykład buchalteryi w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. św. Andrzeja 11, m. 12, II p. Godziny przyjęć: prócz soboty i niedzieli od 11 do 12 rano i od 6¹⁵ do 7¹⁵ wieczorem. 1512**Zaginął foksteryer**

2 latki na grzbiecie i na głowie, z łapką przeciętą. Wabi się „Filit”. Nieprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. Adres: Juliusza 31 do stróża. 1572

Zagabiono książeczkę obrachunkową, w której znajdował się paszport na imię Juliana Wajsa, wydany z magistrata łódzkiego i weksel na 50 rb. wystawiony przez Edwarda Marksa. — Ostrzega się przed nabyciem, gdyż weksel jest nieważny. 1552

Do wydzierżawienia

cały dom z placem i ogródkiem przy ulicy Przędzalnianej № 6, z dnem 1 lipca r. b. Wiadomość w biurze Kolejek elektr. Mikołajewska 21. 44G

DOMEK

maszynowy, nowy; 2 pokoje z kuchnią w Chahule, przy „Wolfówce”; tania do sprzedania albo do wynajęcia. Wiadomość: Rokicińska nr. 21 m. 1. 1564

Młody człowiek 1787

chrześcijanin, polak, znający gruntownie języki: polski, rosyjski i niemiecki, potrzebny do kantoru fabrycznego w Warszawie. Oferty pod „H. K. O. 11” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Ungra w Warszawie, Wierzbowa 8.

Kto ma do sprzedania

WIĘKSZY PLAC

z oficyną lub bez?

Oferty pod lit. „A. Y. 77” przyjmuje Adm. „Rozwoju”. 1586



Wspaniały program od 5-go do 8-go maja włącznie:

Henny Porten

w głównej roli wybitnego dramatu w 4 dużych częściach

We władzy małżeńskich więzów

- 1) Duchowe rany. 2) Czas płomiennej miłości. 3) Ofiara społecznej moralności.
- 4) Dolina szczęścia. Znakomite wykonanie! Wspaniałe sceny z natury.

„Środek dla bezdzielnych małżeństw”Wspaniała komedia z ulubieńcem Publiczności **A. Rudolff** w głównej roli.

Ceny zwyczajne. Najlepsza muzyka w mieście. 1711

**TRACZE** 1769**tasiemek i taśmy gumowej**

mogą się zgłaszać, Łódź, Długa nr. 47.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabyciem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-białoczerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE**J. D. RIEDEL**

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

Letnie mieszkanie**w Przygoniu pod Łaskiem**

do wynajęcia. Las i woda na miejscu. Tamże sprzedaje się place. Wiadomość na miejscu. 1554

PRACOWNIA SUKIEM DAMSKICH**CECYLII JÓZWIAK** przeniesiona została na ul. WIDZEWSKĄ 126.

O czem zawiadamia Szan. PP. Klientki. 1556

Tamże potrzebne: kompletnie zdolna panna, podręczne i uczennice.

4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI

Z ZAKRESEM NAUK PROGRAMYŹYÓW RZĄDOWYCH

A. Zimowskiego w Łodzi.

Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpocznie się 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelarya szkoły przygotowawczej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 271 codziennie od godz. 9 rano do 5 po poł. Do podań na ręce przełożonego dołączyć należy: metrykę w pełnym wypisie, świadectwo pochodzenia i powtórnego szczepienia ospy. Wpis w klasie wstępnej wynosi Rubli 60, a w I, II i III Rb. 75 rocznie. 1667

MASZYNISTA 1711

do motoru na gaz ssany poszukiwany.

Wierzbowa 20. Ludwik Henschel i S-ka.

Letnisko

w dużym dworze, położonym w pięknym 30 morgowym parku z bieżącą wodą. Pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem, a także oddzielne mieszkanie z kuchnią. Od st. kol. Łask i wiorsta. Wiadomość: dwór Łask p. Grzybowska.